

## Pompuj pompuj

Pokahontaz

Słuchaj, opowiem Ci historie o dwóch takich,  
Co jako młode chłopaki z jednej paki,  
Przejawiali oznaki pędzących za czymś,  
Śpiew, byli oni następni średniaki.  
Nazwijmy ich umownie Luzak i Looser  
I przy tak przyjętej nomenklaturze,  
rozpocznijmy podróżę po życia amplitudzie  
I przewrotnej jej naturze.  
Wszystko zaczęło się od podstawówki,  
Gdzie wielcy entuzjaści koszykówki,  
Pod przewodnictwem własnej wczówki,  
Stanęli na starcie życiowej wędrówki.  
Dostali piłkę, poznali parkiet,  
a wraz z nim łokcie i kolana zdarte.  
Zaczęli grać.  
Grać by wygrać,  
Złapać wygraną i nie dać z rąk jej wyrwać.

Pompuj, pompuj, pompuj człowieciu.  
Trenuj! Ujrzysz progres w oka mgnieniu.  
Nawet gdy ktoś rzuci Ci wyzwanie  
Jak spartanie vis-a-vis w wygranej staniesz. (2x)

Z czasem szczeniacy  
Zmienili się w graczy.  
Looser ewidentnie złapał haczyk.  
Zrozumiał, że trzeba sporo pracy,  
by z grona partaczy zasilić wymiataczy.  
Ziomal Luzak natomiast chwycił bale  
i nim się naumiał zrozumiał, że ma talent.  
A gdy już poczuł się losu kowalem,  
podniósł morale, a los stał się rywalem.  
Poza boiskiem chłopcy poznali (high, high life)  
A życie zeszło na skraj.  
Prozaiczna, a jak bliskie aj.  
Jakie rozdajesz karty w takie graj.  
Każdy z ziomów opętany jak dzikus  
brnął wyżej, by być bliżej odwyku.  
Masz Ci los, taki yyyy psikus.  
Oboje wylądowali w psychiatryku.

Pompuj, pompuj, pompuj człowieciu.  
Trenuj! Ujrzysz progres w oka mgnieniu.  
Nawet gdy ktoś rzuci Ci wyzwanie  
Jak spartanie vis-a-vis w wygranej staniesz. (2x)

W końcu powrót do żywych niczym nekromancja.  
Losu ekstrawagancja, druga szansa.  
Dla chłopców uwolnionych od towcu  
Transza, zawróconych z świata krańca.  
Każdy na nowo stanął na rozstaju dróg.  
Po lewej stare miód i szary lód  
Po prawej tej nowej drogi trud.  
W którą stronę pociągnie go cug?  
Looser przekroczył prawy próg  
i w końcu został prawdziwym wygranym.  
Luzak na lewo, gdzie nałóg (wiódł),

a to powrót do drużyny przegranych.  
Looser wrócił znowu gra, przy swoim trwa  
wciąż zwinny i czynny,  
a Luzak chodzi i znowu ópa,  
sięga dna i luka, bo szuka winnych.

Pompuj, pompuj, pompuj człowieku.  
Trenuj! Ujrzysz progres w oka mgnieniu.  
Nawet gdy ktoś rzuci Ci wyzwanie  
Jak spartanie vis-a-vis w wygranej staniesz. (2x)